

Czy będzie oznaczany kraj pochodzenia mięsa i mleka w przetworach?

Autor: Beata Kozłowska

Data: 7 maja 2016

Tą sprawą ma się zająć Parlament Europejski. Czy znaczenie kraju pochodzenia surowca jest istotne dla żywności przetworzonej?

W najbliższym tygodniu eurodeputowani mają zająć się sprawą projektu wprowadzenia obowiązkowego oznakowania kraju pochodzenia mięsa i mleka.

Jak podaje biuro prasowe Parlamentu Europejskiego, ponad 90% obywateli ankietowanych uważa, że takie oznakowanie jest istotne dla żywności przetworzonej.

– **Głosowanie nad rezolucją w tej sprawie odbędzie się we wtorek** – informuje biuro prasowe [Parlamentu Europejskiego](#). – *Obowiązkowe etykietowanie powinno pomóc w utrzymaniu zaufania konsumentów do produktów spożywczych, tworząc bardziej przejrzysty łańcuch dostaw żywności.*

– *W swoim projekcie, posłowie powołali się na wyniki badań ankietowych Eurobarometr, wg których 84% obywateli UE uważa za konieczne oznakowanie kraju pochodzenia mleka, a 88% uważa, że konieczne jest również oznakowanie kraju pochodzenia mięsa, innego niż wołowina, wieprzowina, baranina, mięso kozie oraz drób, których oznakowanie już jest obowiązkowe* – dodaje.



Parlament przegłosował już szereg rezolucji dotyczących oznaczania kraju pochodzenia.

Jak podaje biuro prasowe Parlamentu Europejskiego, ponad 90% obywateli ankietowanych uważa, że takie oznakowanie jest istotne dla żywności przetworzonej.

Dodajmy, że Parlament przegłosował już szereg rezolucji dotyczących oznaczania kraju pochodzenia.

W rezolucji z 11 lutego 2015 r. dot. mięsa zawartego w żywności przetworzonej, Parlament Europejski wezwał Komisję do podjęcia inicjatywy ustawodawczej, mającej na celu wprowadzenie obowiązkowego etykietowania kraju pochodzenia mięsa w żywności przetworzonej, w celu zapewnienia większej przejrzystości łańcucha dostaw żywności oraz lepszej informacji dla europejskich konsumentów. **Komisja, nie przygotowała jeszcze wniosku w tej sprawie, podając za przyczynę koszty oznakowania kraju pochodzenia dla przemysłu, oraz przewidując, że konsumenci nie będą skłonni do ich ponoszenia.**